Cena 15 gr. Tarnów, 22 czerwca 1938 **Cena 15 gr.**

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.



Ziemia Tarnowska

Czasopismo poświęcone sprawom kulturalno społecznym ze szczególnym uwzględnieniem miasta Tarnowa i Ziemi Tarnowskiej.

Rok I. Adres Ręd i Adm: Drukarnia L. Styrny, Pasaż Tertila, Tel. Nr 313, Konto PKO. 415.692 **Nr 17 i 18**

Uprzemysłowienie kraju

to zwiększenie spożycia produktów rolnych.

Spotykamy się często z rozumowaniem, uzasadniającym potrzebę większego rozmachu w dziedzinie uprzemysłowienia kraju koniecznością zatrudnienia nadmiaru ludności ze wsi.

Niewątpliwie: jest to argument bardzo poważny. Mamy istotnie nadmiar rąk — a tym samym nadmiar żołądków, których przeludniona, uboga w większości z karłowatych gospodarstw złożona wieś wyżywić nie jest w stanie. Niewątpliwie ten fakt przyczynia się do mnożenia fermentów na wsi, czyni wielką część jej ludności podatną na podszepty agitacyjne. Niewątpliwie więc odpływ sił nie znajdujących na wsi pola do samowystarczalności gospodarczej, do warsztatów rzemieślniczych do placówek przemysłowych, sprawia ulgę stanowi rolniczemu, odciągając ze wsi element, coraz bardziej pauperyzujący się i spadający ciężarem na tę część ludności, która acz z trudem, utrzymać się może z pracy rolnej i hodowlanej.

Jednak jest i druga strona tego — w tej chwili może naj-

donieślejszego zagadnienia, jakim jest pomoc dla wsi i dla warstwy rolniczej.

A mianowicie: uprzemysłowienie zwiększa konsumcję artykułów rolnych i hodowlanych wsi. I to niezależnie od tego, czy w nowej placówce przemysłowej zatrudniony jest pracownik z miasta czy pracownik , który odpłynął ze wsi. Po prostu: sam fakt stworzenia nowego warsztatu, służącego przemysłowowi i handlowi, nowej wytwórni, nowej fabryki — stwarza wydatniejsze i stałe zapotrzebowanie na płody wsi. Sprawia, że do środowiska, które się uprzemysławia, zwiększa się systematycznie dowóz produktów rolnych i hodowlanych. Jako doskonały przykład może służyć teren, objęty Centralnym Okręgiem Przemysłowym. Teren ten obejmuje bardzo przeludnione i bardzo ubogie wsie. Chłop z tego terenu nie tylko mógł dostarczyć pewnej ilości ludzi do pracy w warsztatach przemysłowych — ale co ważniejsze jeszcze: począł dostarczać w zwielokrotnionych rozmiarach swe produkty: zwiększyła się konsumcja artykułów rolnych i hodowlanych, powstał naturalny i stały rynek zbytu.

A to przecież jest dla rolnika najważniejsze. To decyduje o bycie, o samopoczuciu, o rodzaju i rozmiarach pracy chłopa, jeśli wie, że znajdzie zbyt i gdzie go znajdzie. To go wyzwala z opieki spekulanta, skupującego za bezcen jego produkty na przednówku lub wykorzystującego moment, gdy chłop kłopocze się o spłatę podatków; to wyzwala chłopa z szeregu kłopotów, związanych z „martwymi" sezonami, z zastojem w zbycie z powodu takiej czy owakiej „koniunktury światowej", to daje mu pewność, że już w najbliższym zasięgu znajdzie odbiorców, których liczba będzie się stale zwiększała w miarę, jak pogłębia się uprzemysłowienie okolicy. A wraz z podażą rośnie i popyt — i na odwrót. Zwiększony popyt sprawia, że chłopu opłaca się i intensywniej gospodarować na roli, zwiększyć swą produkcję, udoskonalić technicznie i unowocześnić własny warsztat pracy rolnej i hodowlanej.

W ten sposób uprzemysłowienie pozostaje w ścisłym związku przyczynowym z realną, faktyczną pomocą dla rolnika.

Są wprawdzie ekonomiści-teoretycy, którzy twierdzą, że konsumcja artykułów rolnych w obrębie pewnych większych terytoriów — a więc państw — jest pojęciem sztywnym, mało zmianie ulegającym. Że można z góry określić ile zboża, ile mięsa, ile jarzyn i owoców i t. d. skonsumuje ludność danego terytorium.

Twierdzenie to, wygłaszane przez teoretyków społecznej ekonomii, ma może walor w krajach o wyższej niż nasza stopie życiowej ludności. Tam zapewne wskaźnik komsumcji jest „sztywny", tam też i z góry można określić chłonność rynku wewnętrznego na produkty wsi.

Ale u nas? Dalecy jeszcze jesteśmy od tego... Nasza warstwa pracownicza stoi na bardzo niskim poziomie: konsumcja kartofli. kapusty, co najwyżej żyta, stoi w rażącej dysproporcji do spożycia mięsa, pszenicy, jarzyn, drobiu, nabiału i t. d. I dlatego teoretyczna wystawa o „sztywności" wskaźnika konsumcji nie ma u nas zastosowania i długo jeszcze mieć go nie będzie. Póki stopa życiowa na-

---

PROF. MARIAN ORŁOWICZ 15)

Ziemia Tarnowska

W walce o niepodległość 1863 — 1915

(Szkic historyczny)*)

Zwłaszcza na lewem skrzydle gwałt akcji nieprzyjacielskiej powiększał się. Dochodziło do szesnastu ataków na bagnety. Nic prawie nie podobna dowieść. Wozy się w nocy pną pod górę (z daleka w dole jak sznury złote drżą światła Tarnowa) sierżanci prowiantów pochrypli od krzyku, z koni dech ostatni wypierają, lecz przemożne błoto wsysa ich żmudę bezpowrotnie".

Jednak „ataki nieprzyjaciela na nasze lewe skrzydło jego chytra przebiegłość wśród wąwozów, cała jego praca dzisiejsza zostaje udaremniona."*

Jak dalej się dowiadujemy, nawet na walczących ta strzelanina robiła ogromne wrażenie.

„Przez całą noc kilka coś razy z najwyższym zmęczeniem i z wściekłością przenosiłem rozkazy przez ten obłędny, okropny, trzaskający ekrazytówkami lasek, aż nad ranem wyrwałem się wreszcie do kompanii, która stała już w rezerwie w małym jarze, tuż za wczorajszemi okopami**)

Dzień 24 grudnia — wigilia.

I tym razem nie spodziewano się żadnego ataku i walki. Od rana panował względny spokój. Już wstępowała w serca nadzieja spokojnego spędzenia wigilii w okopach, już z radością w duchu czekano na przyjście Zbawiciela...

„Trudno inaczej powiedzieć, jak tylko że czas polskiego oporu i wytrwałości, że najwyższa cnota wojenna spełniała się tego dnia, zwłaszcza gdy na

*) W ostatatnich odcinkach tego artykułu wkradła się pomyłka a mianowicie jako podtytuł umieszczono „Tarnów po powstaniu styczniowym 1863 — 1912" — zamiast „Na naszym terenie 22 — 25 grudnia 1914".

*) „Genjusz Niepodległości" str. 81.
**) Str. 26 wydawanego dzieła.

szego świata pracowniczego nie upodobni się do tej, na której opiera się byt warstwy pracowniczej w innych krajach.

To też uprzemysłowienie daje wsi nowych konsumentów, domagających się i lepszych gatunkowo i obfitszych ilościowo produktów roli i hodowli.

Sam więc proces uprzemysłowienia stwarza dwie możliwości poprawy doli chłopa: zarówno przez odpływ nadmiaru rąk do przemysłu — jak i, co może jest skuteczniejsze: przez zwiększenie możliwości bezpośredniego zbywania przez wieś produktów rolnych i hodowlanych w środowisku objętym procesem uprzemysłowienia.

Z Rady miejskiej

Po dwóch posiedzeniach, które nie doszły do skutku, z powodu absentowania się Radnych Klubu Gospodarczego i Żydowskiego, posiedzenie zwołane na wtorek dnia 13 czerwca odbyło się.

W toku posiedzenia, które trwało do godz. 12-tej w nocy i obejmowało 12 punktów porządku dziennego, załatwiono wiele spraw bardzo dla rozwoju życia gospodarczego miasta doniosłych.

Wszystkie sprawy załatwiono przy żywej dyskusji wszystkich Klubów. Rada znaczną większością głosów zleciła Zarządowi miejskiemu zatrudnienie bezrobotnych zarejestrowanych kobiet przez 4 dni w tygodniu na warunkach na jakich mężczyźni pracują.

Z innych wniosków Rada jednomyślnie uchwaliła się zwrócić do Min. Komunikacji o natychmiastowe rozpoczęcie robót koło rozszerzenia podkopu kolejowego przy ul. Krakowskiej, a to ze względów komunikacyjnych i bezpieczeństwa publicznego. Regulamin przełożenia kosztów budowy nawierzchni ulic przyjęto bez zmian, jak również przyjęto wniosek Magistratu przełożenia kosztów budowy ulicy Tertila, w wysokości 49 proc. na adjecentów.

Jednomyślnie uchwalono przebudowę ulic Mościckiego, Ujejskiego, Legionów, tudzież ul. Dwernickiego, prowadzącą na nowy cmentarz.

Dalej uchwalono wszystkimi głosami zaciągnąć bezprocentową pożyczkę, w wysokości 40.000 zł. w Banku Komunalnym, dla zatrudnienia bezrobotnych, przyczym Rada wyraziła życzenie. by pieniądze te w pierwszym rzędzie przeznaczyć na roboty kanalizacyjne w myśl wniosku p. Prezydenta.

Z powodu rezygnacji ze względów statutowych z godności członków miejskiej Kom. Rewizyjnej, dyrektorów Kom. Kasy Oszczędności pp. Gładyszowskiego i Krzanowskiego wybrano w miejsce ich ks. Chrobaka i dr Agatsteina, wyrażając równocześnie podziękowanie ustępującym za dotychczasową pracę.

Dokonano również wyboru 7 osób do kom. szacunkowej dla przekładania kosztów budowy nawierzchni na adjacentów.

---

centrum pozycji przypuścili Rosjanie szturm przygotowany piekielnym ogniem artylerii walącej się w okopy. Tam właśnie, mając obok siebie rannych i zabitych w okopach śmierci i bohaterstwa bronili się nasi żołnierze, póki pysznym atakiem na bagnety nie zgarną Rosjan ze wzgórza komendant Kuba Bojarski, biorąc do niewoli kilkudziesięciu jeńców."*)

„Godzina za godziną mija, powoli się zmierzcha, krwawe blaski wieczornej zorzy zalewają, czerwienią młody las. Wieczór wigilijny. Łamiąc się sucharami, bo nie dla wszystkich starczyło opłatków, składamy sobie życzenia, siląc się na humor i beztroskę. Pierwsza wigilia spędzona w polu, daleko od rodzinnego domu."**)

Wieczorem nadszedł do szefa Sztabu rozkaz odwrotu, wydany przez Austriaków. Wobec tego legjoniści poczynają się wycofywać ze swych pierwszych pozycji. Wreszcie miał nastąpić upragniony odpoczynek...

Równocześnie z wycofywaniem się, należało odwieść na dalsze pozycje wszystkich rannych „Odwrót ma iść obok karczmy Zabrzezie, gdzie czeka z wozami dr Ranppert, do dwóch stogów przy dworze w Lichwinie. Już odeszli lżej ranni, i odwieziono wszystkich, którzy nie mogli iść. W izbie zostaje pięciu rannych w brzuch naszych chłopców, których nie mogą zabrać, gdyż teren wyboisty przez las dobiłby ich napewno..."*)

Wtem..! Niespodziewanie w nocy nadchodzi rozkaz ponownego zajęcia poprzednio opuszczonych okopów, „oznajmiony" salwą wojsk rosyjskich, którzy zajęli opuszczone przez legiony pozycje. Należało ponownie atakować...

*) Genjusz Niepodległości str. 81 i 82.
**) Tamże str. 27.

*) Sławoj Felicjan Składkowski, Moja służba w Brygadzie str. 102.

JEAN HELVETE.

List z Tarnowa do Lozanny

(Przekład z francuskiego)

Mój Kochany!

Nareszcie po dwóch latach zdołałem zaoszczędzić kilkadziesiąt groszy (santimów) na nowy znaczek pocztowy, aby Ci drugi list napisać. Tym razem odpowiem Ci, jak się przedstawia sprawa „dziennikarstwa" w Tarnowie. Ty sądzisz, że jeśli w Lozannie, która istotnie ma tyle mieszkańców co Tarnów istnieją 3 dzienniki trzech ugrupowań politycznych, to to samo może być w Tarnowie i mogę zarabiać na dziennikarstwie. Jesteś w strasznym błędzie. Tu nie ma wcale dziennikarstwa, tylko nazwijmy to „tygodnikarstwo" lub „miesięcznikarstwo", a raczej średniowieczne „rocznikarstwo".

Słyszałem, że były tu kiedyś dwutygodniki „Orzeł" i „Pogoń", potem zamienione w tygodnik „Pogoń". Wydawała go miejscowa poetka (dziś już nie żyjąca) jeszcze w czasach, gdy Galilea należała do Austrii, której cesarz nosił tytuł króla jerozolimskiego a Tarnów przeżywał tak zw. „okres inwestycyjny", zbudował elektrownię, gazownię, wodociągi i tramwaj. (Nawiasem Ci przyrzekam napisać później osobny list o skutkach owych inwestycyj, które dziś na własnej skórze odczuwam). Ponieważ ówczesnemu burmistrzowi miasta jako wybitnemu mężowi stanu zależało na zainteresowaniu tymi inwestycjami ogółu mieszkańców miasta, dlatego skłonił [miejscową poetkę do wydawania pisma, które rozchodziło się w kilku setkach egzemplarzy a deficytu nie miało, bo go pokrywały anonse wiedeńskie, subwencja magistracka, a wreszcie to, że redaktorka miała własną drukarnię, a więc dla zajęcia personelu kazała im w wolnych od innych zajęć chwilach składać gazetę. Majątku jednak na niej nie zrobiła. Zdołała tylko pokryć wydatki.

Drugim ciekawym pismem, które nosiło nazwę „tygodnika", a było raczej „rocznikiem" była „Gazeta Chłopska". Wychodziła ona kilka razy w okresie wyborczym. Był to organ czysto chłopski, który miasta Tarnowa wcale nigdy nie interesował. Pierwszy raz zjawił się w r. 1919 w czasie pierwszych wyborów do polskiego Sejmu Konstytucyjnego. Zjawił się w kilku numerach, wychodzących tylko w okresie przygotowań wyborczych. Po wyborach przestał wychodzić. Gdy się Sejm Konstytucyjny rozwiązał w r. 1922 i zarządzono nowe wybory, znów zaczęła wychodzić „Gazeta Chłopska" nosząc dziwny napis: „wychodzi rok czwarty". I znów wychodziła przez listopad i grudzień r. 1922, aby się pojawić w r. 1926 z reklamą: „wychodzi rok ósmy". Podobnież zjawiła się jeszcze w r. 1930 jako „wychodząca rok dwunasty". W ciągu tych 12 lat wyszło razem 20 numerów tej gazety,

— Czyż można ją inaczej nazwać jak „rocznikiem", a nie tygodnikiem, a już tym mniej „dziennikiem"?

W r. 1922, zanim po raz drugi zaczęła wychodzić „Gazeta Chłopska" pojawiła się na pół roku przed nią „Gazeta Tarnowska". Oto redaktorka „Pogoni", widzac, że drukarnię trzeba czemś zająć a nie paląc się już zbytnio do wydawania dalszego „Pogoni", która przestała wychodzić w czasie wojny — wpadła na myśl obarczyć kogo innego pracą redakcyjną, byleby drukarnia miała zajęcie. Był to organ prawdziwie „małopolski", bo zmierzał do zorganizowania owej „małej" ilości Polaków, przeciw monopolowi handlowemu, przemysłowemu i kulturalnemu tak zw. „mniejszości narodowej", a w istocie większości Galilejczyków z francuska „żydami" zwanych. Gazeta ta wychodziła w r. 1922 od maja do listopada tj. do okresu wyborczego i streik drukarzy przerwał jej wychodzenie. Gazeta rozchodziła się w tysiącu egzemplarzy, ale dochodu również redaktorowi nie dała żadnego, gdyż nie miała anonsów, których mogli dostarczyć tylGalilejczycy, wrogo do niego usposobieni.

Lecz organizowanie owej „małej" ilości Polaków tj. „Małopolan" przeciw Galilejczykom wywołało z ich strony reakcję, dlatego w tym roku zjawił się organ żydowski polemizujący z „programową" „Gazetą Tarnowską", pod nazwą „Głos Tarnowski", który jednak wyszedł w 3 numerach. Przyczyną tego zjawiska było, że „mniejszość narodowa" żydowska zarówno nie bała się „Gazety Tarnowskiej", jak i nie potrzebowała swego obrończego organu, gdyż artykuły „Gazety Tarnowskiej" były wówczas (r. 1922) głosem wołającym na puszczy.

Gdy po wyborach skończył skończył się streik drukarzy dzienników, zaczęły wychodzić w Tarnowie „Nowiny Tarnowskie — Smok". Do wydawania tego tygodnika porwał się pewien akademik, któremu nieuczciwi szantarzyści dostarczali różnych sensacyjnych wiadomości, za które redaktor odpowiadał sądownie, wśród czego redaktor popadł w rozstrój nerwowy i zmarł.

Podobnym tygodnikiem goniącym za sensacją był „Trud" który wychodził przez kilka lat. Redaktorowi odpowiedzialnemu znowu pomagali różni szantażyści, za co go raz sprano poczem kilka razy zasądzono na areszt, tak że wyrzekł się wydawania gazety.

Nie mniej radykali w okresie wyborów do Rady Gminnej w r. 1927 próbowali wydawać znowu w celach agitacyjnych pismo, które również nazywali „Gazetą Tarnowską”, lecz burżuje będący „mało” — Polanami nie kupowali organu, który się podszył pod nazwę i który pod tą nazwą niegdyś ich interesa reprezentował, dlatego ta druga „Gazeta Tarnowska” skończyła swój żywot po dwóch numerach.

Natomiast większym szczęściem cieszy się założony prawie w tym samym czasie tygodnik „Hasło”, który lawirując zręcznie między Scyllą a Charybdą — wiedzie po dziś dzień swój niefrasobliwy żywot nie angażując do współpracy zbyt wielkich zastępów ludzi i obchodząc się bardzo skromnym aparatem wydawniczym.

Byłbym niesprawiedliwym, gdybym nie wspomniał, że w Tarnowie jest jeszcze jedno pismo, a mianowicie tygodnik „Nasza Sprawa”, który jednak nic nie ma z polityką spólnego, jest naprawdę tylko organem katolickim redagowanym bardzo poważnie.

W roku 1936 dążono w Polsce do stworzenia nowopartyjności czy też „bezpartyjności”. Już przedtem powstało ugrupowanie polityczne, którego nazwa odpowiadała mniej więcej tej idei. Tarnowski oddział ugrupowania stworzył organ swój pod nazwą „Głos Ziemi Tarnowskiej”.

W organie tym pracował cały szereg wybitnych osób. Pismo stało nawet przez jakiś czas na dość wysokim poziomie. Lecz po rozwiązaniu obozu politycznego, który finansował i podtrzymywał istnienie tego pisma, organ ten stracił rację bytu, wegetował jeszcze przez pewien czas, wreszcie wobec braku podstaw materialnych i braku odpowiedniego poparcia u społeczeństwa zamarł.

Pewna część współpracowników „Głosu Ziemi Tarnowskiej” zawiązała nowy komitet wydawniczy który powołał do życia wychodzącą obecnie „Ziemię Tarnowską”. Ten organ poznał się na moich zdolnościach i przyjął ode mnie bruliony listów do Ciebie pisanych jako felietony, tłumaczy je na polskie i wydaje w tej myśli, że poglądy cudzoziemców mogą zmienić z czasem Tarnów-Abderę na Tarnów-Lozannę.

Lecz przyznam Ci się, że nie wierzę, aby to nastąpiło za mego życia. Dodam do tego, że nie tylko ja, ale żaden z czynnych współpracowników nie ma z tego pisma ani grosza dochodu. Każdy z redaktorów, nie mniej i właściciel drukarni żyje jak włoski „lazaroni” z wdychiwania niezbyt świeżego tarnowskiego powietrza.

W każdym razie klnę Cię za to, żeś mi obiecywał, że będę mógł żyć w Tarnowie z dziennikarstwa.

Bądź zdrów! Twój „Jasio”.

Sensacyjna rozprawa w Mielcu

Kasyno dla zamożniejszych więźniów w kancelarii strażnika więziennego.

Mielec 20 czerwca. Dzisiaj rozpoczął się w Mielcu proces rozpisany na 6 dni, przeciwko b. urzędnikom sądu grodzkiego w Mielcu *Stanisławowi Wanatowiczowi i Wiktorowi Grossowi* oraz ich 15 towarzyszom obywatelom mieleckim a to Chielowi Herzlichowi, Abrachamowi Dienstagowi, Herschowi Dienstagowi, Sucherowi Lieberowi, Józefowi Burgowi, Mosesowi Seidenowi, Szymonowi Feuerowi, Izraelowi Fallikowi, Kalmanowi Kornreichowi, Donowi Kleimanowi, Janowi Kowalskiemu, Leibowi Leimanowi i Taubowi Gewürtzowi.

Wanatowicz jako urzędnik w oddziele karnym Sądu grodzkiego w Mielcu od r. 1922 wespół z nieżyjącym już dzisiał kolegą Władysławem Szulem, jak brzmi oskarżenie, przetrzymywali zawiadomienia, wpływające na oddział karny i za pośrednictwem osób trzecich, głównie Isera Mosesa porozumiewali się ze zainteresowanymi stronami, a po otrzymaniu łapówki zawiadomienia niszczyli. Poza tym Wanatowiczowi akt oskarżenia zarzuca bezprawne odraczanie wykonania kar i udzielanie adwokatom aktów poza sądem oraz podrobienie 40 zawiadomień o odbyciu kar.

Za powyższe czynności miał pobierać zapłatę w gotówce a nawet w wekslach i dzielić się z dwoma bezpośrednimi spólnikami Grossem i Iserem. Wiktorowi Grossowi, który pełnił funkcję strażnika więziennego akt oskarżenia zarzuca, że zezwalał na wychodzenie więźniów poza obręb więzienia, udzielał im widzeń bez kontroli, a w kuchni swojej urządził kasyno dla więźniów wraz z bufetem zaopatrzonym w wódkę, z czego ciągnął znaczne zyski.

Pozostali zasiadają na ławie oskarżonych pod zarzutem nakłaniania Wanatowicza do wymienionych wyżej przestępstw.

W procesie występuje ponad 80 świadków a do obrony poza 5-ma adwokatami miejscowymi zgłosili się m. in. adwokaci dr Rozwadowski i mgr Skowroński z Tarnowa.

Rozprawa wzbudziła olbrzymie zainteresowanie w Mielcu i toczy się przy wypełnionej szczelnie publicznością sali.

Upał.

Złocistym szlakiem gościńca, żar idzie kurzem okryty —
W upału brudzie znużony, ze siły całkiem wyzbyty —

Idzie ku leśnym stokom, gdzie żywic pachną kadzidła,
Gdzie hojność światła i barwy, precz odrzuciła wędzidła.

Gdzie szemrze strumyk swe strofy, na polach falują zboża —
A z niebios sypie pył złoty, w ciszy — łaskawa dłoń Boża,

Życie w pochodzie stanęło, spowite w słonecznym skwarze,
I senne legło, by drzemać — na pól zielonym obszarze...

Na miodnych lipach i sadach, na łąkach gdzie rój motyli,
Na drzewach gdzie zmilkł gwar ptasi, w południa upalnej chwili...

Gdzie usta suche, spragnione, przyroda dysząc rozwiera.
Jarami wilgnych zapachów — gdzie trawy świeżość zamiera.

Przed chatą o ścianach białych, z okapu niebieskim cieniem,
Z pustką parną, męczącą, gniotącą piersi znużeniem...

Leniwie liść brzozy szumi — wierzb czoła dreszcz pali wrący
Nad drogą, którą przesłania, pył złoty — duszny — gorący...

Wanda Wojciechowska.

„Hanusine Wesele"

W sobotę dnia 18 bm. odbyło się w sali Sokoła I wspaniałe widowisko obrzędowe p. t. „Hanusine Wesele" Jędrzeja Cierniaka.

Widowisko to wystawione przez zespół teatralny Pracowników Zakładów Przemysłowych Romana Księcia Sanguszki opracowali inscenizacyjnie i wyreżyserowali p. Instr. M. Mikuta z Krakowa i p. prof. Piotr Słoniewski, tańce zaś opracowała p. Halina Piechnik.

Stroje wypożyczone zostały z Małopolskiego Zw. Teatrów i Chórów Ludowych w Krakowie.

Poszczególne części widowiska to: 1. Zaprosiny, 2. Rózga weselna (Jabłonecka), 3. Dobronocka 4. Błogosławiny, 5. Wesele, 6. Ocepiny, 7. Wywianowanie.

Całość stanowiła piękne stojące, na wysokim poziomie artystycznym widowisko naszego regionu.

Szkoda wielka, że nie wszyscy widzieli to widowisko!

Wśród publiczności zauważyliśmy pp. Insp. Dobr. Majora Jedigarofa z żoną, Dyr. Türschmidową, Dyr. Dygatową, Insp. Zachaczewskiego, Inż. Żabę z żoną i in.

W następnym numerze zamieścimy szczegółową recenzję, oraz fotografię zespołu, który jeżeli chodzi o sztukę regionalną posiada wielkie zasługi i osiągnął wysoki poziom.

»Dni Morza«

Od dnia 23—29 czerwca cała Polska obchodzi uroczyście „Dni Morza" które mają na celu zaznajomić szeroki ogół obywateli o ważności dostępu Polski do morza i korzyści jakie z posiadania „okna na świat" wynikają. Szczegółowy program „Dni Morza" w Tarnowie podają afisze rozlepione na murach miasta.

Dancing.

Powiatowe Towarzystwo Walki z Gruźlicą w Tarnowie wspólnie z Organizacją Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju urządza Dancing, który odbędzie się w sobotę dnia 2-go lipca br. o godz. 9 wieczór w salach Bractwa Kurkowego, w Ogrodzie Strzeleckim.

Krakowska Kongregacja Kupiecka Oddział w Tarnowie.

Sekcja Chrześcijańskich Restauratorów i pokrewnych zawodów przy Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej w Tarnowie.

W dniu 11 maja 1938 odbyło się Walne Zebranie Sekcji Chrześcijańskich Restauratorów i pokrewnych Zawodów przy K.K.K. Oddział w Tarnowie. W zebraniu tym, wzięli udział wszyscy miejscowi członkowie, dając tym samym dowód pełnego zrozumienia dla spraw prowadzonych w kierunku organizacyjno-zawodowych.

W sprawozdaniu złożonym przez prezesa p. Sułka poruszone zostały wszelkie zagadnienia i sprawy przeprowadzone w roku sprawozdawczym, a wyróżniające się podziękowania za obronę Sekcji złożono delegatom Oddziału. Następnie złożył sprawozdanie skarbnik Sekcji, poczym na wniosek delegata Oddziału udzielono Zarządowi i skarbnikowi absolutorium przez aklamację.

Następnie przeprowadzono wybory nowego Zarządu, którego skład przedstawia się następująco: prezes p. Sułek Michał, wiceprezes p. Paluch Adam, skarbnik p. Kopyciński Jan, sekretarz p. Kuziora Eugeniusz, członkowie Zarządu pp. Potępa Władysław i Woźniak Stefan.

Przy wnioskach poruszono sprawy organizowania kupiectwa tej branży w całym powiecie, co częściowo zostało zapoczątkowanem, a następnie zagadnienia spraw zawodowych i współpracy z bratniemi organizacjami.

Ostatnie wiadomości.

TARNOVIA — MAKKABI 0:1 (0:1).

(H) Tarnów 19 czerwca. Mistrz. Ligi Okręgowej. Mecz powyższy miał bardzo duże znaczenie dla Makkabi, gdyż w razie w razie wygranej posiada ona poważne szanse na zdobycie mistrzostwa. Dlatego też zainteresowanie meczem, zwłaszcza publiczności żydowskiej było olbrzymie. Tak więc na boisku Tarnovii zebrało się około 3500 widzów, w czym 300 sympatyków Makkabi przybyłych z Krakowa.

Zwycięstwo Makkabi przyszło dość niespodziewanie i zawdzięcza go ona nie tyle wyższości w grze ile szczęściu. Jedyna bramka padła przypadkowo ze strzału Hauptmanna po fatalnym kiksie Roika II. i Łabny. Pozatym więcej z gry miała Tarnovia, której atak składający się obecnie chwilowo z młodych zawodników nie potrafił się zdobyć na skuteczny strzał, chociaż okazji było co niemiara.

Mecz popsuł sędzia p. Kępiński z Krakowa, który wybitnie wspomagał gości, należąc do najgorszych arbitrów, jakich w Tarnowie oglądaliśmy.

Jeżeli chodzi o samą grę trzeba stwierdzić, że stała na dość wysokim poziomie. Z Tarnovii wyróżnić można Donnersberga w bramce oraz Jachimka i Tarsię w ataku. Zupełnie słabo wypadł Łabędź i Pirych, a także i obrońcy — zwykle będący podporą drużyny. Z Makkabi na pierwszy plan wybijało się trio obronne oraz lewoskrzydłowy Wohlfeiler i Hauptman.

—o—

Uwaga Miłośnicy Fotografii!

Zarząd Tarnowskiego Towarzystwa Miłośników Fotografii otwiera 25 czerwca br. stałą poradnię bezpłatną dla wszystkich fotografujących amatorów, w lokalu własnym, przy ulicy Krasińskiego Nr. 6. II. p.

Poradnia ma służyć szerokiemu ogółowi fotografujących amatorów, a przez krytyczną ocenę zdjęć i udzielanie wskazówek, co w dalszej konsekwencji umożliwi adeptom pięknej sztuki odtwarzanie obrazów przy pomocy objektywów i materiału światło czułego, poczynienie postępów i znaczne rozszerzenie zakresu możliwości w dziedzinie fotografii.

Poradnia jest dostępna dla wszystkich fotografujących amatorów, także i niecztonków T.T.M.F. zaś krytyczna ocena i wskazówki udzielane będą bezpłatnie, przez specjalną Komisję artystyczną.

Amatorzy pragnący skorzystać z poradni, mogą swoje zdjęcia przedstawiać do oceny, w zaklejonych kopertach, z podaniem nazwiska, względnie hasła, przyczym koperty należy wrzucać do otworu na listy w drzwiach wejściowych Towarzystwa. Na życzenie odpowiedzi pisemnej należy dołączyć znaczek pocztowy. Komisja dla oceny prac amatorskich zbierać się będzie dwa razy w miesiącu, każdego 10-go i 20-go. Ocenę i wskazówki otrzymać można po tym terminie w lokalu Towarzystwa w dni dyżurów, t. zn. w poniedziałki, środy i piątki od godziny 19-tej do 20·30 (z wyjątkiem świąt w te dni przypadających).

Z życia Związków i Organizacyj

ŚWIĘTO P.W. i W.F. W TARNOWIE. W dniach 10, 11, 12 czerwca odbyło się w Tarnowie Święto P. W. i W. F. W liczoie przewidzianych konkurencjach wzięło udział szereg zespołów szkolnych męskich i żeńskich oraz zespoły pozaszkolne, które wystawiły Organizacje o charakterze wojskowym: Zw. Strzel., Związ. Rezer., P. P. W., K. P. W. Metal, Harcerstwo, Z. S. Tempo, drużyny żeńskie i męskie P. W. szkolnego.

Dziarska postawa oddziałów defilujących w dniu 12 czerwca 1938 r. świadczy o wyrobieniu członków Organizacji oraz o intensywnej pracy Kierownictwa P.W. i W.F., które sprawną ręką prowadzi młodzież w określonym kierunku.

Wyniki zawodów rozegranych między Zespołami poszczególnych organizacji były następujące:

W zawodach strzeleckich z broni wojskowej pierwsze miejsce wśród zespołów licealnych przypadło w udziale Liceum Przyrodniczemu — uczeń Gałuszka zdobył 91 punkt. (na 100 możl.), drugie miejsce zajęło Liceum Humanistyczne, w zespołach gimnazjalnych I. miejsce zdobyło Gimn. I. — uczeń Owsieński, II miejsce Gimn. II.

W zawodach z broni sportowej: I miejsce Lic. Pedagogiczne — uczeń Dębski zdobył 81 punkt. II miejsce Liceum Humanistyczne, w zespołach gimnazjalnych I miejsce Gimn. III — uczeń Grzybowski, II miejsce Gimn. II.

W siatkówce: I miejsce Lic. Humanistyczne, II miejsce Lic. Handlowe.

W koszykówce: I miejsce Lic. Handlowe II miejsce Lic. Humanistyczne.

W trójboju indywidualnym zajął I miejsce uczeń Kieroński Lic. Humanistyczne, II miejsce uczeń Serafini Gimn. III.

W trójboju zespołów licealnych tabela wygranych przedstawia się następująco: I miejsce Lic. Humanistyczne, II miejsce Lic. Handlowe, III miejsce Lic. Pedagogiczne.

Natomiast w zespołach gimnazjalnych I miejsce Gimn. III, II miejsce Gimn. II, III miejsce Gimn Kupieckie.

W poszczególnych konkurencjach lekkoatletycznych wyniki były bardzo ciekawe: Serafini Gimn. III uzyskał w skoku w dal 6 m. 18 cm., Zyga Lic. Handlowe 5 m. 75 cm.

Bieg na sto metrów: Zyga Lic. Handlowe 12.2 Serafini i Kogutowicz Gimn. III 12.4.

Zespoły żeńskie brały udział w strzelaniu z broni sportowej przyczym I miejsce uzyskały uczenice SS. Urszulanek, II miejsce uczenice Gimn. św. Jadwigi. W siatkówce Pań I miejsce Gimn. bł. Kingi, II miejsce Gimn. św. Jadwigi.

Z Zespołów pozaszkolnych I miejsce z broni wojskowej K.P.W. Warsztaty, II miejsce Zw. Rezerwistów Tarnów. Z broni sportowej I miejsce Zw. Strzelecki Mościce, II miejsce Poczt. Przysp. Wojskowe. W trójboju indywidualnym I miejsce Janusz Zw. Strzelecki Tuchów. W trójboju zespołowym I miejsce Tempo, II miejsce Zw. Strzelecki Mościce.

Siatkówka żeńska pozaszkolna I miejsce Tempo, II miejsce Zw. Strzelecki Mościce.

Organizacja Święta P. W. spoczywała w rękach p. pporucz. Iwaszkiewicza i prof. Pachonia, który kierował częścią sportową Święta.

DOROCZNY ZJAZD DELEGATÓW KÓŁ ZW. REZERWISTÓW z pow tarnowskiego odbył się w niedzielę dnia 12 bm. o godz. 3 pop. w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Tarnowie.

Zebranie zagaił prezes Zarządu Pow. prof. inż. Kruszyna, poczem na przewodniczącego wybrano sędziego Króla, sekretarzował p. Szumiński. Po odczytaniu treściwego referatu o sylwetkach wodzów Narodu (od Chrobrego) powitali zjazd imieniem nieobecnego Starosty Powiatowego referendarz Starostwa p. Malik, następnie jako przedstawiciel czynników oświatowych p. inspektor Tomaszkiewicz z Tarnowa, wreszcie przybyły specjalnie na ten zjazd z Warszawy przedstawiciel Zarządu Głównego Z. R. oraz p. St. Wojciechowski jako przedstawiciel Związku Uczest. Walk o Niepodległość imieniem związków i organizacji pokrewnych.

Ze sprawozdania Zarządu, w którem podkreślono intensywną i wyczerpującą pracę poszczególnych na wyróżnienie zasługujących kół (Niedomice Łękawica, Pogorska Wola) współpracę z Z. O. R. i P. P. W., wyniki akcji Żułowskiej i pewne niedomagania w kwestii odprowadzania na czas składek członkowskich, okazało się, że Związek Rezerwistów w powiecie tarnowskim szczególnie pięknie rozwija się w ostatnich latach i zyskuje coraz to więcej członków, stanowiąc tymsamym coraz to poważniejszy atut w życiu kulturalno-społecznym powiatu. W dyskusji, jaka się nad tym sprawozdaniem rozwinęła, podniesiono nad wyraz chętną i ofiarną na polu organizacyjnym pracę panów Szumińskiego i Krumholza (Zarząd Powiatowy) poczem sprawozdanie to jakoteż i dalsze sprawozdania kasowe, Rady Nadzorczej, sprawozdanie z akcji wychowania obywatelskiego oraz sprawozdanie Komendy Powiatowej Z. R. przyjęto jednogłośnie do zatwierdzającej wiadomości. Nie jesteśmy w stanie z braku miejsca podawać wszystkich szczegó-

łów tak sprawozdań jak i dyskusji, jaka się nad nimi rozwinęła, wspomnieć jednak należy o słowach uznania i podziękowania, jakie padły pod adresem p. Starosty Powiatowego M. Syski, sekretarza Rady Pow. Marca oraz inż. Jędrzejowskiego z Niedomic którzy ze szczególnym zainteresowaniem się sprawami Związku idą mu we wszystkich najważniejszych sprawach na rękę.

W dyskusji zabierali głos delegat Koła z Łękawicy, który imieniem tego Koła podniósł szczególne zasługi panów kpt. Budzika, inż. Kruszyny i inż. Konopki jako dobrych opiekunów Koła, oraz przedstawiciele Kół w Dąbrówce Tuchowskiej i Pogorskiej Woli, poczem po przemówieniach prezesa inż, Kruszyny, pułk. Hoborskiego oraz przedstawiciela Zarządu Głównego, który wyraził swe uznanie dla prac Związku, przemówił na zakończenie obrad przedstawiciel Dowódcy O. K. Kraków mjr. Michno, w pięknych i podniosłych słowach apelując do członków Związku o dalszą ofiarną, bezinteresowną i w skutkach wielce dla Państwa korzystną pracę. Na tem obrady zakończono.

St. Sz.

Święto pieśni w Tarnowie.

Staraniem tarnowskich szkół powszechnych odbyło się na dziedzińcu koszar przy ul. Piłsudskiego doroczne „Święto Pieśni” przy udziale 2.000 dziatwy szkolnej i orkiestry wojskowej. Dyrygował znany na terenie Tarnowa prof. Piotr Słoniewski, którego główną zasługą jest zorganizowanie chóru tarnowskiej dziatwy szkolnej stojącego na bardzo wysokim poziomie.

Wiadomości bieżące

W związku z rozpoczynającymi się wakacjami, urlopami itp. i połączonymi z tym wyjazdami na letniska, upraszamy naszych P.T. Prenumeratorów o łaskawe zawiadomienie nas o zmianie adresu w tym okresie dla umożliwienia nam przesyłania pisma także i na letniska.

ADMINISTRACJA Z. T.

UROCZYSTOŚĆ BOŻEGO CIAŁA odbyła się w roku bieżącym w Tarnowie ze szczególną okazałością i paradą.

Procesja, która zazwyczaj w ostatnich latach obchodziła ołtarze ustawione w najbliższem sąsiedztwie Katedry, wyszła tym razem na miasto i obeszła ulicami Wałową, Kopernika i Nowym Światem na ulicę Krakowską, gdzie przed Starostwem ustawiony był ostatni z czterech ołtarzy (pierwszy na Placu katedr., drugi na frontonie gmachu K.K.O.. trzeci przed budynkiem Gwiazdy.

Celebrował ks. biskup Ord. Dr Lissowski, w asystencji całego duchowieństwa należącego do parafii katedralnej, które poprzedzało baldachim.

W procesji wzięły udział wszystkie polskie organizacje, Związki i Stowarzyszenia, kompania honorowa wojska z orkiestrą, strzelcy, harcerze, Federacja P.Z.O.O., Bractwo Kurkowe, Sokół, Cechy, Kongregacja Kupiecka, Przedstawiciele władz miejscowych, Oddział P.P., młodzież szkolna ze sztandarami, Ochronki, Zakony oraz niezliczone masy wiernych.

Mimo pogody, która niebardzo dopisywała (od czasu do czasu kropił deszcz) — podniosła ta uroczystość mająca za sobą dawne tradycje świetnego blasku i okazałości, — wypadła naprawdę imponująco i wspaniale. Domy w ulicach, któremi przechodziła procesja, były odświętnie udekorowane, balkony przybrane w dywany, zieleń i kwiaty — w wielu oknach płonęły światła świec poosadzanych w pięknych starożytnych świecznikach.

POPIS SZKOŁY MUZYCZNEJ PROF. ZOFII WOJTASIEWICZ. Miło jest odwiedzając rokrocznie jakąś uczelnię, śledząc starania, tak uczących, jak i studiujących, stwierdzić obustronne wysiłki i obustronne rezultaty dodatnie.

Taką miłą zawsze chwilą jest popis uczenic szkoły p. prof. Zofii Wojtasiewicz.

Przeżywa się naprawdę chwilę podniosłą. Cały zastęp młodziutkich dusz garnących się do sztuki i u progu jej ofiarna kapłanka-nauczycielka, duszę oddająca swemu dziełu i serce tym małym pielgrzymom, zdążającym za wiedzą muzyczną Zespół cały ten przenika atmosfera umiłowania swego celu, powagi w pracy, wzajemnej życzliwości, istotnego zbratania, które wyklucza z jednej strony lekceważenie przedmiotu, z drugiej zazdrosne homeopatyczne dawkowanie wiedzy. Stąd jakiś duch szeroki panuje w tej szkole i sprawia, że już malutkie uczenice pozwalają się spodziewać po nich przyszłych wirtuozek jak np. Marysia Szparówna, której głębia uderzenia, potoczystość jasna pasaży, gradacja dynamiki, wykwint interpretacji, zadziwiają w jej młodziutkich latach.

Cechy te powtarzają się i u innych uczni i uczenic (Kuliński, Wojtasiewiczówna, Gawlikówna, Kowalska, Bobrowska) jest więc oczywiste, że są to cechy powolną a nieustanną pracą kierownicz-

ki tej szkoły konsekwentnie wykuwane. Podnoszenie się poziomu wiedzy muzycznej na tej placówce jest stałe i gruntowne, bez efekciarstwa, zacierającego chwilowo zasadnicze braki.

Program muzyczny przemyślany starannie pozwolił uwydatnić indywidualne wartości gry produkujących się uczenic i zorjentować się tem samem w stopniu ich utalentowania.

Reasumując, stwierdzić można, że Szkoła p. Z. Wojtasiewicz zajmuje zaszczytne miejsce.

ZBIÓRKA ULICZNA urządzona z okazji „Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża" na cele P.C.K. przyniosła 621 zł 83 gr (sześćset dwadzieścia jeden zł 83 gr.)

DNIA 17 maja br. Pow. Tow. Walki z Gruźlicą urządziło zbiórkę uliczną, która przyniosła ogółem 153 zł 95 gr.

URZĄDZONA z okazji „Tygodnia Lotniczego" zbiórka uliczna przyniosła 493 zł.

Wszystkim tak P.T. Kwestarzom jak Ofiarodawcom składa podziękowanie Zarząd Obwodu L. O. P. P.

Za Zarząd:

Sekretarz — Prezes

Mgr Partyka Wł. — *Dr Goździewski St,*

URZĄDZONA dnia 19. bm. zbiórka uliczna na „Żłóbek" przy lecznicy dla dzieci miasta Tarnowa, przyniosła 400 zł. 35 gr (czterysta złotych 35 groszy.)

Wszystkim, tak przezacnym i niezmordowanym Kwestarzom jak P.T. szczodrym Ofiarodawcom śle serdeczne „Bóg zapłać" Zarząd Stowarzyszenia.

Z. Czejkowa — *Dr Leon Fürbek*

Sekretarz — Prezes

277.000 ZŁ. NA BUDOWĘ SZKÓŁ W C. O. P. Intensywny rozwój C. O. P. na terenie 3-ch województw (krakowskiego, kieleckiego i lwowskiego wiąże się z coraz to większym napływem ludności. W związku z tym zachodzi nieodzowna konieczność budowy nowych szkół na obszarze C. O. P. Przewidywane w roku 1938 koszta budowy nowych szkół na tym terenie wynoszą w sumie ogólnej kwotę 889.422 zł. W trosce o dobro szkoły i dzieci których liczbą przez imigrację stale wzrasta, Krakowski Komitet Okręgowy Twa P. B. P. S. P. zadeklarował na budownictwo szkolne w C. O. P. kwotę 277.000 zł. Fundusz ten rozdzielono następująco: Obw. Kielce 32.000 zł, **obw. Mielec 48.500 zł,** obw. Ostrowiec 52.500 zł, obw. Radom 45.000 zł, obw. Końskie 25.500 zł, **obw. Tarnów 38.000 zł,** obw. Gorlice 26.500 zł.

Z Dębicy donoszą:

ŚWIĘTO PUŁKU KAWALERII W DĘBICY. Podniosłą uroczystość święciła Dębica, a mianowicie święto miejscowego pułku kawalerii. W wilię święta odbył się capstrzyk i apel poległych, dnia 9 bm. mszę polową odprawił ks. dziekan dr Zapała z Krakowa, piękne kazanie wygłosił ks. prefekt Chrolecki z Tarnowa. Defilada, odznaczenie odznaką pułkową i obiad żołnierski zakończyły przedpołudniową uroczystość.

Popołudniu odbyły się zawody hipiczne. W konkursie oficerskim I miejsce zdobył por. Słowik, II rotmistrz Chodan, III rotmistrz Dębski. Po konkursie podoficerskim i konkursie władania białą bronią nastąpiło rozdanie gustownych nagród, przyczem należy podkreślić, że nagrody otrzymali również oficerowie, którzy brali udział w militari w Tarnowskich Górach, gdzie pułk zdobył 2-gie miejsce a indywidualnie 3-cie miejsce zdobył por. Konopka. Uroczystość zakończył w salach kasyna balpodoficerski.

W uroczystościach wziął udział korpus oficerski z pułk. Kosiarskim i p. dowódcą pułku pułk. Kowalczewskim na czele, reprezentanci władz państwowych i samorządowych, oraz liczna publiczność.

Z Brzeska donoszą:

DNIA 16 bm. odbyły się w Okocimie zawody towarzyskie między miejscowym O.K.N. a Bocheńskim K. S. Zawody zakończyły się zwycięstwem B.K.S. w stos. 4:2 (2:1).

Z Żabna donosza:

W ŻABNIE odbyły się ostatnio zawody w piłkę nożną między Repr. Gimn. z Dąbrowy a miejscowym Z.S. Żabno zakończone zwycięstwem Z.S. Żabna 8:2 (1:1). Drużyna dąbrowska ustępowała kondycyjnie gospodarzom i to było powodem ich przegranej. Sędzia p. Baran b. dobry.

Należy zaznaczyć, że były to pierwsze zawody na nowym stadionie, który wybudowano staraniem Z.S. w Żabnie, przy wydatnej pomocy Starosty pow. p. Henryka Sowińskiego i burmistrza m. Żabna dra Stanisława Witka. Stadion wymaga jednak jeszcze dużo wkładów i pracy.

Z Dąbrowy donosza:

W piątek i sobotę POLICYJNY K.S. urządził pod przewodnictwem Kom. Pow. Bargiełła zawody lekkoatletyczne (pięciobój) dla swoich członków. Funkcje sędziego głównego pełnił kpt. Stelmach. Zawody zaszczyli swoją obecnością inspektor Wojewódzki P.P. Kosim z Krakowa oraz kom. Pow. Podfilipski z Tarnowa.

W niedzielę 12 bm. odbyło się ŚWIĘTO L.O. P.P. połączone z koncentracją powiatową Z. S. W zjeździe wzięło udział około 300 osób. Po koncentracji odbyła się odprawa, w której wziął udział Kom. Pow. P. W, i W. F. kpt. Stelmach.

O.T.R. urządził zjazd delegatów młodzieży ludowej zgrupowanej przy kołach O.T.R. w powiecie. Po nabożeństwie, przybyli udali się do Sokoła gdzie odbyło się zebranie pod przewodnictwem prezesa O.T.R. p. Boducha. Z ramienia władz uczestniczył w zebraniu wicestarosta p. Fedyna.

Z Szczucina donoszą.

Zespół P.P.W. z Dąbrowy odegrał w Szczucinie komedię Zbierzchowskiego p. t. „Małżeństwo Loli".

Przedstawienie podobało się ogólnie, czego dużą zasługę przypisać należy umiejętnej reżyserii p. Miecz. Miałkowskiego i rzetelnej pracy całego zespołu.

Sport

TARNOVIA—Z.S. CHEŁMEK 2:4 (1:3)

(H) Tarnów 12 czerwca. Mistrzostwo Ligi Okręgowej. Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem zawody zakończyły się **zasłużonym zwycięstwem Z. S. Chełmka**, który jako całość był drużyną lepszą od zdekompletowanej obecnie Tarnovii.

Składy drużyn: Chełmek: Kurek, Kramer, Guzda, Oprych, Haliszka, Bellok, Bator, Woźniak, Osiecki, Nowak.

Tarnovia: Donnersberg, Mróz, Łabno, Klimek, Majka, Roik II, Skorupa, Jachimek, Witek, Roik I, Łabędź.

Jak więc ze składów drużyn widzimy przeciw pełnej 11-tce Chełmka Tarnovia wystąpiła bez Krawczyka, kontuzjonowanego Kapustki i Wychodila (mającego 2 tygodnie dyskwalifikacji). Ponadto Roik II. uderzony piłką w twarz, zaraz po rozpoczęciu zawodów osłabł zupełnie i statystował na boisku. Z drużyny Tarnovii wyróżnili się jedynie Łabno i Klimek. Najsłabiej wypadł Donnersberg który zawinił conajmniej dwie bramki i był bezpośrednim sprawcą porażki. W ataku nic się nie kleiło. Brak orientacji i zdecydowania w momentach podbramkowych to niestety stała wada naszego ataku.

Z drużyny Chełmka na pierwszym miejscu wymienić należy Osieckiego, zdobywcę 3 bramek, dalej Nowaka i Woźniaka i obrońców Kramera i Guzdę. Najsilniejszą formacją Chełmka był atak słabiej wypadła gra pomocy, w której Haliszka niczym się nie wyróżnił.

Przebieg zawodów: W 4 minucie gry po strzale Skorupy Roik I. zdobywa 1-szą bramkę. Chełmek utratą bramki nie depremuje się i zagrywa coraz niebezpieczniej przenosząc grę na połowę Tarnovii. W 11 minucie po pięknej akcji Czajora z Nowakiem ten ostatni strzela nad poprzeczką.

Chwilę później Kurek broni pewnie strzał Jachimka. W 18 min. po błędnym podaniu Klimka do obrony, przejmuje piłkę Osiecki na linii pola karnego i strzela wyrównującą bramkę. W 20 min. ten sam gracz zdobywa 2-gą bramkę, strzałem do pustej bramki, po wybiegu Donnersberga. W 21 min. znowu Osiecki conajmniej z 25 m. zdobywa 3-cią bramkę, którą Donnersberg stanowczo powinien był obronić. Napór Chełmka nie słabnie. W 28 min. wolny za rękę Mroza wybija Donnersberg na korner. Tuż przed pauzą, po centrze Łabędzia Skorupa miał okazję do zdobycia bramki, lecz piłkę idącą w sam róg bramki Guzda skierował na korner.

Po pauzie sędzia popełnia szereg błędów, czym wyprowadza widownię i graczy z równowagi. W 13 min. Jachimek z podania Witka strzela 2-gą bramkę nie do obrony. Gra się ożywia i Tarnovia jest więcej przy piłce, jednak Kramer i Guzda przytomnie rozbijają wszystkie ataki, wykopując nierzadko piłkę na korner. Ostatnie minuty gry przynoszą Chełmkowi 4-tą bramkę z strzału Woźniaka przy wybitnej zresztą pomocy Donnersberga. Widzów około 2.000. Sędzia p. Rumpler z Krakowa b. słaby

TARNOVIA — KORONA 7:0 (0:0)

(H) Tarnów 16 czerwca. Mistrzowstwo Ligi Okręgowej. Tarnovia wystąpiła w odmłodzonym składzie, który przedstawiał się następująco: Witrak, Łabno, Gofron, Klimek, Majka, Łończak, Jachimek, Bazali, „Zyta", „Rom", Łabędź.

Korona okazała się zespołem b. słabym. Wynik bezbramkowy, jaki udało się utrzymać do pauzy należy złożyć nie tyle na karb jej umiejętności, ile raczej tremy młodych zawodników Tarnovii. Po pauzie gra przypominała trening na jedną bramkę. Wyróżnili się Łabno, Klimek, Łończak, „Zyta" „Rom" i Bazali. Łupem bramkowym podzielili się „Zyta" 3, „Rom" 2, Bazali i Łabędź. Widzów 500. Sedzia p. Seichter z Krakowa.

WYCIECZKA NA MECZ OLSZA TARNOVIA.

Na ostatni mecz z bieżącego cyklu rozgrywek o mistrz. Ligi Okręgowej, jaki odbędzie się dnia **26 czerwca w Krakowie** organizujemy wycieczkę. **Koszta wycieczki wyniosą 3·50 zł.** Zgłoszenia prosimy kierować do Redakcji naszego pisma.

TABELA LIGI OKRĘGOWEJ

		gier	punktów	st. br.
1	Chełmek	21	33	63:19
2	Fablok	20	30	71:24
3	Makkabi	18	29	38:21
4	Tarnovia	21	28	54:21
5	Zwierzyniecki	21	22	33:29
6	Krowodrza	21	19	46:40
7	Podgórze	22	19	31:42
8	Olsza	21	17	40:52
9	Grzegórzecki	22	16	26:54
10	Wawel	21	11	22:61
11	Korona	20	9	24:59
12	Nadwiślan	20	9	28:74
	Garbarnia	10	16	24: 6

REPERTUAR KIN.

MARZENIE: „Wesoła czwórka” komedia.

APOLLO: „Dzień na wyścigach” komedia.

DOM ŻOŁNIERZA: „Tańczący Pirat” oraz ciekawe dodatki.

STANISŁAW SIELAŃSKI w Tarnowie wystąpi w Sokole I. we czwartek dn. 23 czerwca w doskonałej komedii w 3-ch aktach Arnolda i Bacha p.t. **Hiszpańska Mucha**. Początek przedstawienia o godzinie 8·30 wieczór.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl rozporządzenia Rady ministrów z dnia 25. VI. 1932 o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 24 czerwca 1938 między godziną 11—15 w Tarnowie przy ul. Focha w składzie p. Ameisa celem uregulowania należności podatkowych na rzecz Skarbu Państwa przez Krescha Izraela z Tarnowa odbędzie się sprzedaż z licytacji 25 szt. kieratów nowych do mocarni kompletnych za cenę zł. 3.500 jako cenę wywoławczą, 4 szt. młocarni szerokomłotnych za cenę zł. 1.200 jako cenę wywoławczą.

W tym samym dniu między godziną 11 — 15 w Tarnowie przy ul. Wekslarskiej 15, celem uregulowania należytości podatkowych na rzecz Skarbu Państwa przez Kiffel Izaka z Tarnowa odbędzie się sprzedaż z licytacji 1 szt. szafa jasna za zł 25, 2 szt. szafki nocne za zł. 10, psycha jasna za zł. 25, kandelaber srebrny na 5 świec za zł. 100, zegar ścienny szafkowy za zł. 5, 2 szt. lichtarze poj. srebrne za zł. 15, 380 szt. koszul męskich różn. kolor. za zł. 380, koszul chłopięcych różn. kol. szt. 150 za zł. 75, 140 par kalesonów męskich za zł. 70, 20 szt. koszul damskich za zł, 10.

Zaś w składnicy Urzędu Skarbowego przy ul. Krótkiej 8 odbędzie się sprzedaż licytacyjna jednej maszyny do krajania materii za zł. 200, jednego motorka elektrycznego za zł. 100, jednej maszyny do mierzenia za zł. 10.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji.

W wypadku gdyby licytacja wyznaczona na dzień 24 czerwca 1938 nie doszła do skutku, następna licytacja odbędzie się w dniu 12 lipca 1938 o tej samej porze.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
Mgr J. Ruda

2 pokoje z kuchnią z komfortem na 1 p. Wojtarowicza 18 **do wynajęcia.**

Prenumerata w Polsce: roczna 6 zł, półroczna 3 zł, kwartalna 1·50, zł. Prenumeratę prosimy wpłacać na konto P.K.O. 415.692 lub w Redakcji, drukarnia L. Styrny, Pasaż Tertila. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za tekstem — cala strona 120 zł. pół. str. 60 zł. ćwierć str. 30 zł. $^1/_8$ str. 15 zł. $^1/_{16}$ str. 7·50 zł. W tekście 50% drożej, przed tekstem 100% drożej — Za wiersz milimetrowy za tekstem 95 gr.

Przy kilkurazowym ogłoszeniu bez zmiany tekstu znaczny rabat.

Redaktor odpowiedzialny Mgr M. Bzowski. Wydawca: Komitet wydawniczy. Druk. L. Styrny w Tarnowie